

Stanisław Bodniak

Diarjusz zjazdu w Kole za pierwszego bezkrólewia

Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej 1, 87-93

1929

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DIARJUSZ ZJAZDU W KOLE ZA PIERWSZEGO BEZKRÓLEWIA

Zjazd senatorów i szlachty Wielkopolski w Kole, obradujący od 15-18 października 1572 r., był — podobnie jak poprzednie radziejowski i średzki — wyrazem protestu przeciw uchwałom zjazdu knyszyńskiego z sierpnia, a jednocześnie przeciw poczynaniom Małopolan w związku z przyszłą elekcją.

Zakończył się aktem konfederacji, mającym na celu nie tylko zabezpieczenie pokoju publicznego, ale także niedwuznaczne ostrzeżenie pod adresem małopolskich przywódców rzesz szlacheckich, by nie próbowali wybierać króla na własną rękę, bo taki elekt nie znajdzie uznania. Najobszerniejszy opis zjazdu pozostawił Orzelski; (*Scriptores Rerum Pol.* XXII, s. 11) on też służy jako podstawowe źródło przebiegu rzeczy w Kole.

Diarjusz, który tu ogłaszamy, przewyższa relację Orzelskiego ilością szczegółów i stopniem dokładności, wspólne zaś obu źródłom szczegóły w innym układa porządku w ramach chronologicznych czterech dni. Przechowuje się w rękopisie Biblioteki Kórnickiej (sygnatura 1537) składającym się z luźnych materiałów, dotyczących bezkrólewi i liczy 4 k. formatu foljo. Pismo ponad wszelką wątpliwość ręki współczesnej o typowym dla drugiej połowy XVI w. charakterze, z jego ortografią, interpunkcją i skrótami. U dołu pierwszej i ostatniej strony diarjusza znajdują się dwie nowsze, równobrzmiące notatki: »No. 307. Fasc. 8 Publicznych«. Wskazywałoby to na proveniencję z archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu. Marginesowe dodatki do tekstu ze znakiem, gdzie je należy wstawić, uprawniają do wniosku, że mamy przed sobą odpis z jakiejś innej redakcji współczesnej. Niepodobna rozwiązać pytania, kto jest autorem, jak znowu bez trudu można osądzić, że ten autor mało bawił się piórem i ciężką miał rękę. Wynagradza to szczegółowymi informacjami. Pisownię i interpunkcję diarjusza zmodernizowaliśmy, zachowując oczywiście fonetyczne cechy tekstu.

Stanisław Bodniak

Zebranie Ich M-ci Panów Senatorów i Wszego Rycerstwa
Wielgiej Polski na sejmiku pod Kołem we śrzodę dnia
15 Octobra, roku 1572

Gdy się zjechali Ich M. panowie senatorowie i insze rycerstwo w polu pod miastem, Jego M. ks. Arcybiskup¹ z niektórymi senatorami chciał to mieć, aby wszytka sprawa tego sejmiku nie na koniech siedząc, ale na ziemi przesłuchiwana i sprawowana była. Nato insi senatorowie i rycerstwo zezwolić nie chcieli, dokładając tego, iż my tu nie zjechali się służyć, aby jeden miał siedzieć, a drugi stać, ale żeby było wszytkim równo, a to inaczej być nie może, telko na koniech siedząc. Co potem zaledwie się między nimi przez niektóre senatory pohamowało, że z koni zsiedli do słuchania.

Jego M. ksiądz Arcybiskup obmowę swą czytać kazał w wielkiem kole przed senatorami i szlachtą, okazując pilność swą, że dosyć czynił powołaniu swemu jako *Primas Regni*, rozsyłając listy konwokacji należące do sejmików łowickiego, śrzedzkiego, radziejowskiego, warszewskiego, kolskiego. aby się Ich M. panowie senatorowie zjeżdżali, pokazując i listy odpisne panów senatorów z przyczynami opisanymi, dlaczego który nie mógł przyjechać, tem kończąc obmowę swą i podając to do koła między senatory, jeśli na to zezwolić chcą, aby konwokacja była wszytkich na Nowe Lato pod Warszawą, po dwóch senatorów z województwa każdego, albo zaraz miejsce i czas naznaczyć elekcji, tego dołożywszy: toby ku czasowi naznaczonemu nie przyjechał, żeby to przekazy elekcji nie czyniło i nie zatrudniało.

Po przeczytaniu obmowy JM-ci ks. Arcybiskupiej czytano list Ich M. Panów Litewskich, w którym proszą, aby czas elekcji był złożon do Trzech Królów albo do rostoku² zimy, wstąpiwszy w post, dla przyczyn słusznych, w liście tym opisanym, a miejsce elekcji aby było naznaczono w Parczewie albo w Węgrowie.

Czytano potem uniwersał w Knyszynie uczyniony, w którym artykuły niektóre obrażali panów Wielgopolan, że przy tem będąc Małopolanie pozwalali na te artykuły i publikować ten uniwersał kazali, który tamże jest kasowan z radością wszech, że się temu wczas zabieżało, acz na to pilną obmowę czynił JM. pan Podskarbi Koronny³, że przez Pany Litewskie i Małopolany ten uniwersał wydan nie dla publikowania, ale dla wyrozumienia i poprawy, coby należało z lepszem a pożyteczniejszym rzeczą pospolitej obojga państwa. Z tego uniwersału ten artykuł — szafunek pieniędzy w skarbie po królu zmarłym zostających, nawięcej wszytkich obrażał, przeciwko czemu mówili, iż to lepiej było obrócić na odprawę żołnierzów, popłacić rzemieślnikom, Królownę Jej M.⁴ z tego skarbu opatrzyć etc., aniżli tem służby płacić; który ode dwudziestu lat królewskimi służbami nie bawiąc się i opatrzenie mając zapłatę otrzymał, której zapłaty mógł jeszcze być poczekać a co pilniejszego odprawować, ale to w to poszło, że tychże pieniędzy u nich pożyczali,

¹ Jakób Uchański.

² na koniec.

³ Hieronim Bużeński.

⁴ Anna.

a interesse im od tego płacili.⁵ Nie podobało się też i to Panom Koronnym, że z tego⁶ uniwersału Ich M. Panowie Litewscy, dopierać się chcą ziem od Księstwa odłączonych, spominając⁷: Albo przysiąg tak rychło zapomnieli.

JM. ksiądz Biskup Kujawski tamże w kole zmianę czynił o liściech moskiewskich, które pisał⁸, żądając i opowiadając dwóch synów swoich, że jeden łacinnik a drugi nie umie nic, aby którego z nich wzięli za pana. Przytymże o panu Haraburdzie⁹ zmianka też była, o frymarczenie z Moskiewskim: za Połock oddać ziemię inflancką, czego się Moskiewski upomina,

Zaś pan gnieźnieński Tomicki szeroką rzeczą przepowiedział, aby radzili o tem, w jakich poczciech ku elekcji zjachać się mają, zwłaszcza Ich M. Panowie Litewscy, którzy, jako mam wiadomość, że poczty gotują po kilku tysięcy koni, a gdy przy elekcji taka gromada ludzi będzie, trudno chudemu ziemianinowi z małym pocztem, zdanie swe o nowowybranym królu powiedzieć, bo gdy gromada krzyknie, drugi milczeć musi, a stanie się według onej gromady, chociaż będzie co nie ku rzeczy a ze złem rzeczy pospolitej.

Zatem pan Przyjemski¹⁰ przeciwko panom Konopackim szerokimi słowy obciążliwie żałował, że mu pobrałi w Prusiech imiona¹¹ słusznem prawem nabyte, prosząc u wszech senatorów ratunku i obrony, aby mu to zaś z nagrodą było przywrócono. Gdzieby tego uczynić nie raczyli, chcąc to z bracią i przyjaciółmi swymi, z którymi się głośno w kole opowiadał, odwetować i tego dokładając, że się sprzysięgli, Panowie Pruscy przeciwko nam odbierać od nas gwałtem to wszystko, cokolwiek od nich przez egzekucją odeszło. Odkaz na, to pan Przyjemski wziął, że posła Ich M. panowie senatorowie do Panów Pruskich, opowiadając to za własną krzywdę wszytkiej rzeczypospolitej koronny i żeby upomnieli panów Konopackich, żeby i nagroda, i imion przywrócenie było panu Przyjemskiemu, czego jeśli uczynić nie chcą, domyślać się będziem czego inszego.

JM. pan Jędrzej z Górk opowiadał się, też przeciwko Książęciu Pomorskiemu, iż w starostwie jego w Wałczu, grunt ziemie królewskiej gwałtem posiada i już karczuje¹² a gotuje się gwałtownie zameczek i wieś postawić, aby Ich M. panowie senatorowie temu w czas zabieżeli i o tem za czasu obmyślali, aby mnie potem w tem, nie obwiniano, gdy niewczas będzie do obronienia.

Przytem posłowie przyszli czterzej do koła od starszych posłów, cesarskich, pana Rozemberga i pana z Persztyna. Uczyniwszy imieniem ich wszytkich pozdrowienie i zaleciwszy uniżone służby, tytuły ich, wszytkie wysłowiwszy, podali na piśmie ku czytaniu do koła potrzeby ich, naprzód uskarżając się na niektóre pany polskie, iż nieprawdziwie potwarzać śmieją w głos Jego Cesarską Miłość, lżąc i hańbiąc,

⁵ W tem miejscu układ tekstu wadliwy; „a co pilniejszego odprawować” winnoby się znaleźć przy „etc.” powyżej.

⁶ zamiast „według”, które przekreślono.

⁷ sc. panowie koronni.

⁸ sc. car Iwan.

⁹ Poseł do Moskwy.

¹⁰ Stanisław, późniejszy marszałek kor.

¹¹ „imione” ma tekst.

¹² Po „karczuje” ma rkps „postawić, co tu zbyteczne, gdyż po „wieś” znowu się powtarza.



Zamek od strony parku

jako był panem okrutnym, wolności nie trzymając, łupieżca etc., co to jest wielka nieprawda i fałsz przeciwko Cesarzowi JM. Zatem na piśmie wyliczać poczęli prawa, statut, wolności wszelakie, które hojnie a szczerze Cesarz nadał i przywil[e]jami obwarował Królestwu Czeskiemu, zalecając i mincę czeską, że w swym pagamencie lepsza jest, niżeli minca w inszych królestwach. K'temu mieli rozkazanie od Cesarza JM. nawiedzić Królownę Jej M, jako krewną i powinowatą cesarską, prosząc, aby im tego Ich M. panowie senatorowie pozwolili raczyli, jeszcze skarżąc się, iż niektóry pan koronny pobrał listy od posłańca, które niósł do Ich M. od Cesarza, także od żon i niektórych przyjaciół ich, aby te listy przywrócone i onym oddane były. Nadto proszą, aby im też wolno było krom hamowania za granicę do Cesarza Jego M-ci, do żon i inszych przyjaciół swych przysyłać listy potrzebne i im należące. Żalowali też, iż ich nigdziej do gospod puszczac nie chcą ani im żywności przedawać, chocia sowito wszystko płacą. Na to wszystko odkaz im Ich M. panowie senatorowie mieli uczynić przy większym zjeździe panów koronnych. Koniec aktu w ten dzień.

Nazajutrz we czwartek dnia 16 oktobra Ich M. panowie senatorowie zjechali się na toż miejsce pod namiot JM-ci pana Wojewody Sieradzkiego¹⁸, a młodszy bracia Ich M. panowie Wielgopolanie siedli pod niebem w osobnem kole.

Tamże naprzód przed pany senatorami JM. książdz Biskup Kujawski¹⁴ opowiedanie czynił, iż go ktoś z senatorów oskarżył do JM. Książęcia Pruskiego, jakoby on upornie na to zezwalać nie chciał i inszych od tego odwodził, żeby Książę Jego M. do rady ku elekcji nowego króla należeć nie miał, co Książę JM. listem swym, do niego pisanym szeroco sobie przeciw niemu obciążać raczy i słowy surowemi. Zatem JM. pan Kasztelan Czerski¹⁶ imieniem wszytkiej szlachty mazowieckiej szerokimi słowy obciążał, iż Jch M. mało pomniac na ten naród, który męstwem, dzielnością, dostatkiem wszelakiem zrównawa z każdym narodem, wiernie, statecznie i pilnie zawždy radząc z bracią swą o rozmnozeniu rzeczy pospolitej, że ich przepomnieć i zaniechać raczyli obesłaniem listów konwokacji należących ku temu warszewskiemu i kolskiemu sejmikowi. Wszakże iż oni tego przedsię nie biorąc, ale przychylając się do zgody i miłości spolny opowiedają się, iż są gotowi ku wszelakiem posłuszeństwie, nielitując garł i majątności swych, w czemby od WM. rozkazanie mieli, a ściągąłoby się to ku rozmnozeniu pożytków Rzeczypospolitej koronnej.

Nato Jego M. pan Gnieźnieński¹⁶ imieniem wszytkich senatorów dziękował panu Czerskiemu, wdzięcznie to przyjmując od Ich M. panów rad i rycerstwa mazowieckiego.

Ich M. potem panowie senatorowie, zachowując porządek wotowania swego wotowali o przyznanie *Primate Regni* Jego M. księdza Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, jeśli jego listów wszytscy posłuszni być mają, gdy je rozsyła dla konwokacji i na insze zebrania jako królewskich, albo jeśli z nim wespółkiem inszy senatorowie deputowani mają takowe listy rozsyłać. Zezwolili się wszytscy, iż JM. książdz Arcybiskup jako *Primas Regni* ma sam wydawać listy wszelakie konwokacji należące i insze ktemu należące, niżli nowy król obran będzie.

¹⁸ Olbracht Łaski.

¹⁴ Stanisław Karnkowski.

¹⁶ Zygmunt Wolski.

¹⁶ Jan Tomicki.

Wotowali potem o złożenie czasu elekcji i na którym miejscu ma być elekcja, albo jeśli pierwiej konwokacją uczynić, ktemu o poprawę uniwersału w Knyszynie uczynionego i zamknęli tem wota swe, że mają rozesłać listy, wzywając Ich M. panów rad po dwu z każdego województwa we wszystkich państwach, aby się zjechali na konwokacją pod Warszawę na dzień Nowego Lata i tam radzić mają o miejscu i czasie elekcji, gdzie się zjachać mają.

A uniwersału poprawili, iż jeśli by kto komu najazd uczynił a gwałtownie w imienie wjechał, zabił etc., takowy ma być przez JM. księdza Arcybiskupa i JM. pana wojewodę, w którego się to województwie stanie, ku sprawie przypożwan albo pojman, a według winności jego ma być na pocziwości i na majątności karan, wszakże po skazaniu wolno jemu będzie apelować do drugich senatorów koronnych.¹⁷

Przyniesiono też do Ich M. panów senatorów list z podpisem ręki JM. pana Wojewody Krakowskiego¹⁸ i księdza Biskupa Krakowskiego¹⁹ od panów Małopolan, oznajmując panom Wielgopolanom, iż się zjechali pod Warszawę ku temu sejmikowi, który tam złożon był na dzień dziewiąty octobra, ale iż się ku temu złożonemu czasowi pospieszyć nie mogli prze dalekość drogi a krótkość czasu, proszą, żeby do nich panowie Wielgopolanie przyjachali i namowy żeby spolne z sobą mieli.

Namówiwszy się o tem przez wota, tak zamknęli, że mają Ich M. panowie senatorowie Wielgiej Polski ku Ich M. jachać i w Łęczycy ich czekać, a żeby też Ich M. panowie Małopolanie tam do Łęczycy do nich przybyli, którym panowie senatorowie Wielgiej Polski to, cokolwiek zastanowili w Kole, mają oznajmić i ku wiadomości ich przynieść, a uniwersałem to potem stwierdzić, który rozesłać mają do wszystkich państw koronnych i Księstwa Litewskiego. Jakoż o tem wszystkim posłali posła wskok do panów Małopolan, dając im o tem zjachaniu społecznem znać.

Od Królowny też Jej M. poseł ksiądz Borkowski, proboszcz łęczycy audjencji prosił, który przed Ich M. pany senatorami z karty czytał poselstwo, w którym to się zamyka, iż Królowna²⁰ Jej M. uskarżać się raczy na wielką niebezpieczność zdrowia i majątności swej, z którym pod tym czasem miejsca bezpiecznego ku mieszkaniu naleść nie może, ktemu iż Jej M. potrzebować raczy opatrzenia ku wychowaniu siebie i dworu swego, żeby to Ich M. opatrzeć raczyli względem onej dobroczynności Ich M. ciem panom senatorom przez przodki Królowny Jej M, świętej pamięci. Uskarżać się też raczy Królowna Jej M. na zły szafunek skarbu, zostalego w Knyszynie po zmarłym bracie Królowny Jej M. Królu polskim, o którym szafunku Ich M. panowie senatorowie lepiej wiedzą i by temu nie zabiegał rotmistrz zamku tykockiego, tedyby byli i ostatek rozsławiali z wielką szkodą Królowny Jej M. Przysłała też Królowna Jej M. kopje dwie, jedna testamentu przez Króla JM. uczynionego, gdy Król JM. do Pozwola jachał, którym testamentem opisał

¹⁷ Uniwersał ma datę 15. X 1572; ogłosił go de Noailles w *Henri de Valois* (tom 3-ci, str. 166—170).

¹⁸ Jan Firlej.

¹⁹ Franciszek Krasiński.

²⁰ Rkps ma najczęściej tę formę obok »królowna«.

Królewnie Jej M. czterdzieści i cztery tysiące złotych na Kownie i inszych mieściech litewskich. Który testament potem Król JM. zapisem swym potwierdzić raczył, którego zapisu też kopją do panów senatorów Królowna Jej M. przysłać raczyła, prosząc, aby do tego przyjść mogła jako do własności swej, gdyż się w tem uciekać nie chce do żadnych inszych przyjaciół swych, rozumiejąc to o WM., że WM. sami do tego Królewnie Jej M. dopomagać będziecie raczyli jako do rzeczy słusznej i sprawiedliwej.

Ich M. panowie senatorowie na to odkaz uczynili z strony wychowania Królowny Jej M., żeby wszystkie prowenty Księstwa Mazowieckiego były dawane do pana Ekonomy²¹, a pan Ekonom aby dawał do JM. pana Podskarbiego, a pan Podskarbi żeby już tak tem szafował i wszystkie potrzeby Królowny Jej M. opatrował ze wszystkim dostatkiem, jaki należy stołowi Królewnie JM. A co się tkanie testamentu i tego zapisu Króla JM. Królownie Jej M. uczynionego, tedy to odkładamy do spólnych namów z Ich M. pany senatorami Małej Polski.

W piątek dnia 17 Octobra tamże zaś na tem miejscu zjechali się Ich M. senatorowie, którzy tam na ten czas ni o czem inszem nie radzili, jedno o obronie w tym czasie przed elekcją nowego pana. Przystąpił potem do Ich M. panów senatorów Pan Janusz Latalski, uskarżając się obciążliwie na pana Generała Poznńskiego²², iż JM. snadź nie rozmyślnie szkalował go na dobrej sławie i poczciwości jego przed osobą znaną panem Stanisławem Uchańskim, wojewodziecm płockim, mianując go (co tu brzydko pisać). O czem potem uczyniwszy rady pan Janusz Latalski słał do pana Generała P. wojewod trzech, Poznńskiego²³, Siradzkiego²⁴ i Inowrocławskiego²⁵ pytając JM. jeśliby się do tego znał, aby to jawnie wyznał przed Ich M-ciami pany senatorami. JM. pan Generał odkazał: Iżście WM. do mnie przyjść raczyli z naradzoną rzeczą, ja też nie chcąc w tem upośledzić przyjaciół swych, biorę sobie do spólny namowy z nimi, a potem jeślim co mówił, tedy się tego przec nie będę.

Potem ksiądz Biskup Kujawski uczyniwszy przemowę do Ich M. panów senatorów koronnych podał Ich M-ciam cedułę, którą sprawować się raczy paskwillusa, pokątnie wydanego przeciwko JM. Jakoż i JM. pan Jędrzej z Górki z inszymi pany według ceduły swej przypytywali się w kole do tego, aby się ten pokazał, któryby przeciwko JM. tego paskwillusa wydał, żeby się niczego nie obawiał a wie-li co ku skazie rzeczypospolitej przeciwko ks. Biskupowi, żeby powiedział etc. Jest o tem ceduła spisana. Ten paskwillus w te słowa był wydany: Ty Biskupie Kujawski z księdzem Biskupem Krakowskim zapomniawszy ojczyzny swej i tej powinności senatorskiej, czynicie praktyki ku oszukaniu i zdradzie rzeczypospolitej, czego jeśli nie przestaniecie, o tem wiedźcie, że na garlach waszych w krótkim czasie tego patrzeć będziem, którego zdrowia możecie być niebezpieczni nie telko od rycerstwa koronnego w zebraniu ich, ale i na pokojach waszych od sług waszych. (Tego tam paskwillusa publice nie czytano. ale w rozmowach tajem-

²¹ Marcin Fałęcki.

²² Piotr Sędziwoj Czarnkowski.

²³ Łukasz Górka.

²⁴ O. Łaski.

²⁵ Jan Krotowski.

nych o tem zmianę czyniono jeden z drugim)²⁶. Jego M. też pan Zbąski w kole między wszystką bracią opowiedział się, iż tam, gdzie tego miejsce będzie, nie przez ceduły ani powieści zaoczne, ale ręką zdrajcę a turbatora Rzeczypospolitej pokaże.

W sobotę dnia 18 października przy zebraniu wszystkich senatorów tamże na tem miejscu JM. pan Kasztelan Międzyrzecki²⁷ imieniem wszystkiej braci rycerstwa wielkopolskiego czynił Ich M-ciam panom senatorom wielkie dzięki, iż IM. jako prawdziwi miłośnicy ojczyzny swej nielitując pracy i starania swego o rozmnożeniu Rzeczypospolitej tak radzili, jakoby z najlepszem a pożyteczniejszem jej być mogło, zaco my też wszyscy ofiarujemy się WM-ciam na wszelakie rozkazania WM gotowi być, nielitując garł i majątności naszych i tego dokładamy, jednostajnie się na to zezwoliwszy, gdziebyśmy między sobą baczyli turbatora jakiego w Rzeczypospolitej, nie oglądając się na stan ani zawołanie jego senatorskie, że go zsiekamy w sztuki jako zdrajcę Rzeczypospolitej.

²⁶ () Na marginesie tą samą ręką, co tekst.

²⁷ Andrzej Górka.